

Kolejny rewanż mistrzyń

Bank BPS Muszynianka Fakro wygrał 3:0 z PTPS-em Piła i drugi raz w ciągu trzech dni wyrównał rachunki z przeszłości.

W czwartek podopieczne Bogdana Serwińskiego pokonały w Lidze Mistrzyń Dynamo Moskwa 3:2.

- Bardzo czekałem na ten mecz, bo przypominam sobie nasz pierwszy start w rozgrywkach. W 2007 roku dostaliśmy sromotne lanie. Od tego czasu śnił mi się rewanż. Chęć powetowania porażki była olbrzymia - przekonywał po meczu szkoleniowiec na oficjalnej stronie klubu.

Po powrocie z Rosji jego drużyna nie miała wiele czasu, by przygotować się do spotkania z pilankami.

Siatkarki do domów dotarły w piątek po południu. - Podróż była męcząca. Trwała 11 godzin, do tego dochodzi zmiana czasu [trzy godziny różnicy - przyp. red.]. Musimy odespać - opowiadała Katarzyna Gajgał, środkowa Muszynianki.

Reprezentantka Polski była jedną z trzech siatkarek (obok Rachel Rourke i Debby Stam-Pilon), które po meczu w Moskwie zachowały miejsce w pierwszej szóstce, a całe spotkanie z ławki obserwowały Agnieszka Bednarek-Kasza, Joanna Kaczor i Milena Radecka. W kadrze nie znalazła się Vesna Djurisić.

Mimo osłabień drużyna z Muszyny zrewanżowała się za porażkę z pierwszego meczu sezonu (1:3). - Wtedy

nie prezentowałyśmy się dobrze, bo dziewczyny zjechały się kilka dni przed spotkaniem. Brakowało zgrania - wspomina Gajgał.

W niedzielę dominacja mistrzyń Polski nie budziła wątpliwości. Zespół z Piły do głosu doszedł tylko raz. W pierwszym secie zawodniczki Serwińskiego łatwo roztrwoniły prowadzenie 5:3 i ocknęły się dopiero przy stanie 9:13. Partię wygrały do 22, a w kolejnych dwóch pozwoliły rywalkom na zdobycie tylko 32 punktów. **|| PIK**

BANK BPS – PTPS PIŁA

3:0

Sety: 25:22, 25:18, 25:14.

Bank BPS: Rabka 2 punkty, Stam-Pilon 10, Wensink 10, Rourke 16, Kasprzak 14, Gajgał 10, Zenik (libero) oraz Piątek 2, Gajewska (libero)